

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie subwencji na restaurację katedry na Wawelu.

Wysoki Sejmie!

Najprzewielebniejszy Książę-Biskup krakowski wniósł do Wydziału krajowego pod dniem 17. czerwca 1895. do L. 20 ord. następujące podanie:

„Do najważniejszych i najpilniejszych obowiązków, jakie po objęciu steru prastarej dyecezyi krakowskiej w udziale mi przypadły, należy odrestaurowanie i uporządkowanie katedry krakowskiej na Wawelu.

Zbyt wysoko cenię patryotyzm Wysokiego Wydziału krajowego abym tu miał tłumaczyć historyczne, narodowe i religijne znaczenie tej świątyni, w której odbywały się koronacje większej części królów polskich, w której spoczywają grobowe szczątki królów i bohaterów naszych, w której zebrane pomniki i pamiątki świetnie ilustrują dzieje narodu i Kościoła polskiego, w której wreszcie przechowuje się otoczone czcią powszechną ciało patrona Polski św. Stanisława.

Katedra ta kolejną losów z funduszków ogołocona i przez długie lata biskupa pozbawiona, znajduje się obecnie w stanie opłakanym. Widok jej zaniedbanych, odartych murów, poniszczonych nagrobków, braku nawet wielkiego ołtarza, budzi w sercu katolika i Polaka najsmutniejsze wrażenie, uczucie razem boleści i upokorzenia.

Dzięki królewskiej zaiste hojności krakowskiej Kasy oszczędności została restauracya katedry za rządów mojego nieodżałowanego poprzednika ś. p. Kardynała Dunajewskiego świetnie zainaugurowaną przez znakomite odnowienie kaplicy Zygmuntofskiej, którą w b. r. poświęciłem.

Na tem jednak poprzestać nam nie wolno. Cały gmach kościelny przez dziesiątki lat zaniedbany, a przeróbkami konstrukcyjnie osłabiony woła o szybki ratunek. Wilgoć niszczy mury i najwspanialsze nagrobki. Zakrystya, skarbiec i kaplice są w najsmutniejszym stanie. Stalle i ambona spróchniałe rozpadają się. Ołtarz wielki z powodu obawy zawalenia niegdyś rozebrany tylko ze znacznym kosztem da się przywrócić. Wszystko to są roboty, których albo ze względu na bezpieczeństwo gmachu albo ze względu na powagę katedry dłużej odkładać nie podobna.

Polecisz przygotować plany, ufny w pomoc Bożą postanowiłem w czerwcu b. r. przystąpić do robót restauracyjnych. Fundusz jakim obecnie rozporządzam wynosi przeszło 100.000 zł. dzięki ofiarności Prześwietnej kapituły katedralnej i niektórych instytucyj.

Ale to wszystko nie wystarczy. Przybliżony kosztorys architektury p. Odrzywolskiego wynosi przeszło 500.000 zł. Według tego obliczenia pozostawałoby jeszcze do pokrycia 400.000 zł. Co do połowy tej sumy Wysoki Rząd zrobił niejaką nadzieję, że rozłożywszy na dłuższy szereg rat rocznych, zechce wstawić ją w budżet. Druga połowa musi być pokryta środkami kraju i społeczeństwa. Liczymy w tym względzie na pomoc niektórych instytucyj krajowych, tudzież na składki i na ofiary prywatne. Lecz na to, aby ta pomoc była skuteczną, trzeba w dzisiejszych ciężkich czasach nie małego wysilenia, trzeba energicznego i spieszego współdziałania wszystkich czynników, jakimi tylko kraj rozporządza.

Ten wzgląd i wielka ważność sprawy ośmiela mnie do udania się z prośbą do Wysokiego Wydziału krajowego, aby raczył przedłożyć Wysokiemu Sejmowi krajowemu na najbliższej sesji sejmowej wniosek tej treści: „Na cele restauracyi katedry na Wawelu przeznaczoną zostanie z funduszu krajowego kwota 100.000 zł. wypłacać się mająca w pięciu rocznych ratach po 20.000 zł. począwszy od 1. stycznia 1896. r.“

W przekonaniu, że przedstawiona w powyższym piśmie sprawa dalszego poparcia wobec Wysokiego Sejmu niewymaga i że proponowana kwota subwencyi jest w odpowiednim stosunku do ważności dzieła i sumy ogólnych kosztów rozłożona na dłuższy szereg lat zastosowaną jest do środków finansowych kraju. Wydział krajowy postanowił przedstawić Wysokiemu Sejmowi wniosek na uwzględnienie powyższej prośby z tą jedynie modyfikacją, iżby subwencya rozłożoną została nie na pięć, ale na dziesięć rat równych. Skłaniają go do tej modyfikacyi względy budżetowe, które w tym przypadku sprawie samej ujmą przynieść nie powinny, ponieważ nie uloga prawie wątpliwości, że restauracya katedry wawelskiej na tak rozległą skalę podjęta, co najmniej dziesięć lat potrwać musi.

Wydział krajowy wnosi więc:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

- I. Na cele restauracyi katedry na Wawelu przeznacza Sejm subwencyę z funduszu krajowego w kwocie stu tysięcy (100.000) zł. a. w., płatną w dziesięciu równych ratach rocznych począwszy od roku 1896.
- II. Pierwszą ratę w powyższej subwencyi w kwocie 10.000 zł. a. w. wstawia się do Rubr. VIII. budżetu wydatków funduszu krajowego na rok 1896.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 6. grudnia 1895.

Marszałek krajowy :

Stanisław hr. Badeni w. r.

Sprawozdawca :

Antoni Jaza Chamiec w. r.

Członek Wydziału krajowego.